

Agnieszka Osiecka, Do dna

Marek Richter

Nie cierpię swego pyska
o czwartej nad ranem,
gdy krwawe oko błyska
po nocy pijanej.
Po nocy pijanej
ręka drży, anioł śpi.
Nocny diabeł -
czarna się zaczyna gra:
łap za flaszkę i do dna,
i do dna!

Do dna, do dna, do dna -
za naszych kobiet posiwiąte sny,
do dna, do dna, do dna -
za podłe noce i podlejsze dni,
do dna, do dna, do dna -
za jeszcze jeden ordynarny świt,
do dna, do dna, do dna -
za jeszcze jeden chmurno-durny beat.

Dopóki śpią upiory
karetka nie wyje
i lis pilnuje nory
i kruk wciąga szyję,
i kruk wycina szyję.
Ręka drży, anioł śpi.
Nocny diabeł -
czarna się zaczyna gra:
łap za flaszkę i do dna, i do dna!

Do dna, do dna, do dna!